

# Józef Wiesław Rosłon

---

## "1 Chronik", Joachim Becker, Würzburg 1986 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 57/3, 193-195

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jego imię (Wj 3, 14). Autor zwraca uwagę, że proponowane tu od strony teologicznej odtworzenie uzupełnień i *relectures* nie musiało się chronologicznie w ten sposób dokonywać w pracy redakcyjnej. Chociaż można wskazać na tego czy innego redaktora, na element starszy i późniejsze dodatki, to nie da się w konkretnych miejscach dokładnie powiedzieć, jak doszło do powstania dzisiejszej całości Iz 1—39. Zarówno autentyczne wypowiedzi Izajasza, jak i słowa prorockie innego pochodzenia wzrosły się ze sobą i pozmięniały często swoje pierwotne konteksty. Można mówić o stopniowym wzroście księgi, a nawet postawić pytanie, czy w ogóle istniała jakaś pierwotna Księga Izajasza. Raczej istniały małe pojedyncze zbiory, które pierwotnie były niezależnie od siebie przekazywane i rozszerzane. Pominąwszy więc niektóre części pozwalające na dokładniejszą datację, musi się poprzestać na niedokładnych określeniach „autentyczne”, „z czasów niewoli”, „powygnaniowe” lub „jeszcze późniejsze”.

W świetle powyższych uwag należy rozumieć i oceniać podjętą próbę pokazania genezy i dziejów redakcji odnośnie do Iz 1—12, przedstawioną na s. 14—17. W komentarzu godny uwagi jest ekskurs o Emmanuelu (Immanuel) na s. 57—62, w którym rozważane są tezy dotychczas wysunięte o Emmanuelu jako Mesjaszu, jako synu Achaza, jako postaci z mitów ugaryckich, jako synu Izajasza, w sensie kolektywnym — jako dzieci wielu matek ówczesnych, oraz jako nowym Izraelu (przyszłej Reszcie). W wyniku dochodzi autor do wniosku, że żadna z interpretacji nie jest przekonująca i nadal postać matki i dziecka pozostaje dla czytelnika tajemnicą, a była nią zapewne dla ówczesnych słuchaczy i być może także dla samego proroka. R. Kilian pisał na ten temat w *Die Verheissung Immanuels Jes 7, 14* (SBS 35), Stuttgart 1968 i *Jesaja 1—39* (EdF 200), Darmstadt 1983 i in.

Bogate wskazówki na literaturę, z podziałem na komentarze i opracowania naukowe, obejmują s. 17—19. Nie wiem, dlaczego po tekście nie ma w moim egzemplarzu normalnie podawanych skrótów. Ponieważ są trzy strony czyste, może jest to wyjątkowo wina drukarni. Z doświadczenia bowiem wiadomo, że gdy księga wydawana bywa, jak np. Genesis, w dwu osobnych zeszytach, każdy posiada na końcu wykaz skrótów.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

Joachim BECKER, *1 Chronik*, Würzburg 1986, Echter Verlag, s. 120 (*Die Neue Echter Bibel. Kommentar zum Alten Testament*, wyd. bp dr Josef Plogger i prof. dr Josef Schreiner, z. 18).

Aczkolwiek sam autor przyznaje, że obie księgi Kronik stanowią jedną całość, ze względów zapewne praktycznych lub technicznych, idąc zresztą za grecką i łacińską tradycją podziału na dwie księgi, otrzymujemy jako zeszyt 18 w serii *Die Neue Echter Bibel* osobno pierwszą Księgę Kronik. Na sześciu i pół stronach mieszczące się wprowadzenie obejmuje obie księgi i zagadnienie przynależności Ezdrasza i Nehemiasza do tzw. dzieła kronikarskiego. Autor opowiada się za traktowaniem dwu ostatnich ksiąg jako samoistnych utworów przypisywanych jednak temu samemu twórcy, co księgi Kronik. Co do źródeł Ksiąg Kronik godne uwagi jest twierdzenie Th. Williego, że Kronikarz traktował swoją pracę na „źródłach biblijnych” jako objaśnienie świętych ksiąg, które miały dla niego kanoniczną powagę, a objaśniał je na sposób midraszowy. Te źródła okazuje się, że właściwie nie wykraczają poza znane nam księgi kanoniczne od Rdz do 2 Krl, Proroków (z wyj. Bar i Dn) oraz Psalmów. J. Becker zdaje się przyznawać rację tym, co widzą w podawaniu źródeł fikcyjne wskazówki Kronikarza. Księgi Kronik powstały najprawdopodobniej ok. 300 r. dolną granicę stanowi księga Syrycha ok. 180 r. Piszący po grecku żydowski historiograf Eupolemos (ok. 158 r.) już wykorzystał te księgi w greckim przekładzie Septuaginty. Późne powstanie

ksiąg wyjaśnia ich miejsce na końcu zbioru Pism w kanonie hebrajskim. Umieszczone zostały nawet po Ezd i Neh być może z racji osatnich słów w 2 Krn 36, 23: „niech Bóg będzie z nim, a niech idzie” wskazujących na przyszłość na Syjonie. Dużo miejsca poświęca z kolei teologii ksiąg Kronik, uważając za R. Mosisem, że zamiar teologiczny Kronikarza rozpoznać można najlepiej ze struktury dzieła. Centralnym życzeniem jest określenie dobrze zrozumianej identyczności Izraela. Temu służy eksponowanie tematu świątyni, arki, kultu, zwłaszcza w czasach Dawida i Salomona. Nie same postacie tych władców, co ich czasy i sprawa świątyni uzmysławiającej rozpoczynające się zbawienie, interesuje Kronikarza. Identyczność Izraela z jednej strony wyraża się w substancji narodowej ukazanej w dziewięciu rozdziałach w formie genealogii, ale przede wszystkim dynamicznie jest ona sprawą odwrócenia się od obcych bóstw i zwrócenia się ku Bogu poprzez posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu. Przedłużenie tej samej troski o identyczność Izraela jest treścią ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza i działalności obu tych mężów. Otwartą pozostaje sprawa, czy Kronikarz odnośnie do przyszłości zadowalał się tylko duchowym posłannictwem Izraela. Autor uważa, że nie zrezygnował z nadziei na ziemskich (Dawidowej dynastii) królów. Odrzuca się już obecnie (Mosis, Japhet, Williamson) klasyczną tezę (Noth), że Kronikarz broni polemicznie identyczności Izraela przeciwko samarytańskim schizmatykom. Świątynia jako temat eksponowany w dziele Kronikarza już sama przez się stanowi konfrontację z Samarytanami uznającymi tylko tradycję Mojżesza, a nie jerozolimską, jako zbawczą (por. J 4, 20). Kronikarz często wymienia Prawo Mojżeszowe jednak także mówiąc o budowie świątyni świadomie szuka powiązań ze świętym namiotem i sprzętami liturgicznymi z czasów Mojżesza. Także służbę kapłańską odnosi do owych czasów. Autor zwraca uwagę, że księga Kronik mija się często z danymi historycznymi, podaje przesadne liczby i nierealne opisy bitew. Chociaż nie broni wprost nauki o odpłacie, to jednak wpisuje ją w swój program przedstawiania dziejów: Ilekroć Izrael zwracał się ku Bogu, zawsze mu się dobrze powodziło.

Przyjęty przez *Die Neue Echter Bibel* ujednolicony przekład niemiecki (*Einheitsübersetzung*) sprawia w komentarzu niekiedy kłopoty, zwłaszcza przy imionach własnych, które odbiegają od przyjętych form w źródłach lub na innych miejscach w greckim tekście. Aparat krytyczny to wyjaśnia. Cenne są na marginesie przy tekście odsyłacze do innych miejsc w Biblii z zaznaczeniem specjalnymi znakami tekstów paralelnych, tekstów, w których podstawowe pojęcie zostało wyjaśnione, które są tekstami zasadniczymi lub które są zależne od danego miejsca, zwłaszcza w Nowym Testamencie. W komentarzu mamy wyprowadzone, gdzie to było możliwe, wszystkie „źródła” Kronikarza do danego tekstu, wskazane odchylenia, zmiany, powiązania różnych tekstów i przyczyny powstałych zmian jak też miejsca, gdzie w podobny sposób rzecz została ujęta i przedstawiona, zwykle w jakimś psalmie. Próbuje się wskazać, skąd się wzięły przesadne liczby, jak Kronikarz mógł do nich dojść i co miał prawdopodobnie zamiar osiągnąć, np. perykopa 1 Krn 19, 1—20, 3 złożona jest z tekstów 2 Sm 10, 1—11, 1; 12, 26. 30—31. Większa różnica pojawia się w 19, 6—7, gdzie inaczej nazywają się sprzymierzeńcy aramejscy Ammonitów, a przede wszystkim powiększono dane liczbowe: 32 000 wozów bojowych, podczas gdy w 2 Sm 10, 6 jest mowa o 20 000 + 12 000 + 1000 mężów. Liczbę 32 000 osiągnięto dodając dwie pierwsze z opuszczeniem trzeciej. Dodano też ogromną cenę za te wozy — 1000 talentów srebra. Także w w. 18 zniszczone wozy bojowe z 700 w 2 Sm 10, 18 zmieniły się w 7000, natomiast 40 000 jeźdźców, a raczej wojowników walczących na wozach z 2 Sm 10, 18 zostało zdegradowanych do piechoty. Tak więc jakby patrząc przez ramię, można obserwować, jak Kronikarz komponował swe dzieło.

Wielojęzyczna literatura wskazana na s. 11 i 12 podaje komentarze, rozprawy naukowe i synopsy (P. Vannutelli, 1931. 1934; A. Ben-david, 1965.

1968. 1969; J. Kegler — M. Augustin, 1984). Na końcu, jak zwykle, wykaz skrótów. Przy ogólnym nastawieniu serii *Die Neue Echtere Bibel* bardziej praktyczno-duszpasterskim, stosunkowo niewielki komentarz zawiera wielkie bogactwo wiadomości nie tylko koniecznych, ale potrzebnych i przydatnych dla wszechstronnego zrozumienia orędzia biblijnego.

o. Józef Wiesław Rosłon OFMConv., Warszawa

*Unterwegs zur Kirche. Alttestamentliche Konzeptionen*, wyd. Josef Schreiner, Freiburg-Basel-Wien 1987, s. 200 (*Quaestiones disputatae*, t. 110).

Jest to praca zbiorowa wydana w serii *Quaestiones disputatae* zapoczątkowanej przez Karla Rahnera i Heinricha Schliera, a wydawanej przez Heinricha Friesa i Rudolfa Schnackenburga. Autorów niniejszej publikacji jest sześciu: Wilhelm Breuning, Hans F. Fuhs, Walter Gross, Frank-Lothar Hosfeld, Norbert Lohfink i Theodor Seidl — jak zostali umieszczeni na karcie tytułowej w porządku alfabetycznym.

Książkę określono jako „gruntowny i prowokacyjny przyczynek do odnowy Kościoła od korzeni. Sobór Watykański II bowiem określił Kościół jako Lud Boży i stwierdził, że jego korzenie tkwią w Starym Testamencie. Autorzy dają tej wypowiedzi egzegetyczno-teologiczne uzasadnienie. Ich analizy wykazują, że w czasie, gdy społeczno-twórcza dynamika Kościoła stawała się coraz bardziej rozstrzygającym kryterium jego wiarygodności, Stary Testament zyskuje znaczenie bardziej wytyczne. W centrum ksiąg Starego Testamentu znajdujemy zmaganie się Izraela z niezgodnością, jaka panuje między porządkiem społecznym wymaganym przez Boga a faktycznie egzystującą społecznością ukształtowaną politycznie. Jako „Lud Boży” Izrael został powołany, by wciąż poszukiwać alternatywnych modeli społecznych, które by spełniały Boży plan społeczności szczęśliwej w życiu. Tu okazuje się znaczenie Starego Testamentu dla autentycznego rozumienia Kościoła. Jako krytyczna siła w każdego rodzaju porządku społecznym Kościół ma przyszłość i zadanie przekazywania obrazu Królestwa Bożego.

Wprowadzenie napisał redaktor książki Josef Schreiner. Książka zawiera referaty zjazdu katolików mówiących po niemiecku w Würzburgu w dniach 2—6 września 1985 r. Ogólną tendencją było określenie co ze Starego Testamentu w dalszym ciągu jest aktualne w Kościele, co przeszło do niego. Profesorowie Norbert Lohfink i Günter Koch w przygotowawczych dyskusjach określili poszczególne tematy i nadali kierunek całemu zjazdowi. Na początek postanowiono dać referat z teologii dogmatycznej, wskazujący na świadomość własną Kościoła w obecnym ujęciu. Skrytykowały się zagadnienia uznane za tematycznie ważne: pojęcie królestwa (panowania) Bożego, lud Boży i państwo, lud Boży i zgromadzenie (gmina), stosunek ludu Bożego do innych narodów oraz przyszły obraz ludu Bożego w Starym Testamencie. Nie starano się dać jakiejś eklezjologii starotestamentowej, a raczej ukazać poglądy i doświadczenia, które posiadają znaczenie dla formy Kościoła i nauki o Kościele. Stąd też tytuł dzieła *W drodze ku Kościołowi*.

1. Referat wprowadzający *Jak „określa się” Kościół dzisiaj z punktu widzenia dogmatycznego* wygłosił Wilhelm Breuning (Bonn). Zwrócił uwagę weźmie się pojęcie ludu Bożego w Chrystusie oraz subiektywny charakter Kościoła. Zastanawia się, jaki może być wkład Starego Testamentu, gdy pod uwagę weźmie się pojęcie ludu Bożego w Chrystusie oraz subiektywny charakter Kościoła przy jednoczesnym uznawaniu go za podstawowy sakrament (trudność, że Kościół jest podmiotem, a nie przedmiotem jako „znak”). W dwóch kolejnych punktach podnosi dogmatyk pytania, które dotyczą Kościoła jako ludu Bożego oraz Kościoła jako znaku i narzędzia zjednoczenia